

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 168
Redakcja: kwartał od 12-11 5-6
Administracja - 10-11 4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 279 Rok II
GRODNO
sobota 10 paździer. 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz [m m] za tekstem [Drobn...]
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za 1 wiersz.
Miesięcznie 10 gr. Umowa. Dla ogłoszeń układ 8-mio-
stronicy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w na-
głównau, obowiązuje wszyscy już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

P
A
LA
CE
ulica Pocztowa Nr 4.

Ze śmiercią w zawody **HARRY PEEL** w roli główniej

Zamiast komunikatu teatralnego

W ostatnich dwóch numerach naszego pisma w artykule „U wrót sezamu” — powataliśmy, jak rzekliśmy, na skutek pewnego artykułu w innym piśmie, niejako odruchowa reakcja pod wpływem dotknięcia oślizłego płaza, — zamknęliśmy epokę ubiegłą oraz okres obecnej fermentacji i — krystalizacji — streszcza- jąco w nim wszelkie zastrzeżenia, ewentualne ujemne strony sprawy oraz rzucając właściwy na takąową refleksję z punktu widzenia zajętego przez nas w tej sprawie.

Sądymy, że nawet ci, którym z jakichkolwiek względów artykuł nasz mógł się nie podobać, nie mogą nam odmówić w danym wypadku szczerości wypowiedzenia myśli i konsekwencji postępowania.

Niezbyt silną i umysłową indywidualność stanowi ten, kto w danym artykule chciałby się dbać o wrogię naszego stanowiska w stosunku do powstającej kulturalnej placówki, zamierzał zwałowania jej oraz chęć działania ujemnie na opinie społeczną.

Stanowisko nasze jasne i wyraźne od samego początku sprawy, teatralnej, idąc po linii prawa — sumienia i głębokich osobistych przekonań ani na jotę nie ulegnie zmianie w przyszłości. Uczciwie, wytu- gowane z wielkich uprzedzeń, lecz również pozbawione bisma na oku będzie nasze stanowisko z czujnie wysuniętym nosem, na który nie będziemy kładli ciemnych okularów, nie pozwalając sobie jednocześnie nałożyć różowych.

W ostatnim artykule pisaliśmy, że do sprawy tej przystępować należy bez entuzjazmu, lecz i bez uprzedzeń i obecnie oświadczamy z całą szczerością, że jest to przekonanie, które dziś, jako potwierdzenie naszych przekonań chętnie powtarzamy.

Artykułem „U wrót sezamu” zamknęliśmy okres przeszły. Przy tożsamości słów ó. p. Elizy Orzeszkowej w zakończeniu artykułu i

twierdzeniem, że szczerze pragniemy mieć możność potwierdzenia ich [aknajczęściej] w przyszłości, otworzyliśmy nowy.

Zapraszamy kurtynę po ostatnim akcie odegranej tragi farsy i oczekujemy ze spokojem i absolutną równowagą na podniesienie kurty- ny przed tem, co szczerze pragniemy, aby się okazało dziełem prawdziwie artystycznym pod każdym względem.

W dniu dzisiejszym teatr grodzkiński święci uroczystość otwarcia nie tylko nowego sezonu, lecz i nowego teatru z nową trupą, nowymi siłami artystycznymi.

Ze teatr będzie przepelony wątpliwość nie należy, zapewnią go bowiem po brzegi przeróżne uosobione w tłumie różnego rodzaju publiczności.

Przedstawienie inauguracyjne poprzedzą przemówienia Prezydenta Stępniewskiego oraz członka komisji teatralnej inż. J. Cytarzyńskiego.

Odegraną zostanie, jak wiadomo, jedna z najlepszych komedij współ-

czesnych Adama Grzymały Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”, w którym obsadę tworzą doborowe siły nowego zespołu teatralnego.

Magistrat rozesłał specjalne zaproszenia na inaugurację teatru miejskiego, podpisane przez p. Prezydenta oraz Dyrektora teatru, do przedstawicieli różnych warstw społecznych oraz instytucyj. Ponieważ jednak imienne te zaproszenia, adresowane są jedynie na imię przedstawicieli rodzin, jako osób pojedynczych, przeto niezaproszone rodziny mają kłopot co zrobić z tym fantem — uważać się za świadome pominiętych, a więc zbędnych w teatrze, czy też niezależnie od wszelkich zaproszeń iść do teatru, jako zwykła publiczność drugiego stopnia.

Jedynie prasa (zresztą może nie cała) zakwalifikowana została z góry do publiczności drugiego stopnia, bowiem nie tylko z „podziur” lecz i „bez rodziny” — zaproszeń nie otrzymała, co nie tyle nas martwi, ile dziwi.

Pierwszym objawem wprowadzenia w życie przez Magistrat zasady bezwzględnej dochodowości teatru — czego dalszymi objawami mają być ograniczenia co do innych widowisk, o czem była mowa w poprzednim artykule — jest przeniesienie foteli prasowych do dalszego rzędu, a więc na tańsze miejsca, co już zapewni Magistratowi nie wielki, wprowadzić, ale stały i pewny zysk, wzmacniając tym sposobem pewność egzystencji instytucji.

Ponieważ skład naszej redakcji, niczem kot przyzwyczaili się do awyich miejsc, chociaż przeto być na inauguracji nowej artystyczno-kulturalnej placówki, zmuszeni byliśmy kupić sobie bilety na dawno nasze miejsca.

Dzie zabawa taneczna „Cresovji” w Royalu.

Czytajcie „Nadniemeński Kurjer Polski”

Na rzecz budowy Domu Żołnierza w dniu 11 b. m. na ulicach miasta ukaże się ciekawa nowość w postaci

Strzelających armatek

z których każdy może wystrzelić sobie

KULE ZWYCIĘSTWA

Każda kulka zawiera pamiątkowy żetonik, każda zaś owarta premje w postaci: konia, maszyn do szyja, rowerów, kompletnych zastaw stołowych platerowanych na 6 osób w odpowiednich futerałach, złotych i zwykłych zegarków, wyrobów platerowanych i t. p.

Uwaga: Tańszych przedmiotów nad wyroby platerowane w Kulach Zwycięstwa nie znajdziecie.

Okazyjnie sprzedaje się kod, nowe sante i powóz. Rydz. Smiętego 1 m. 2. 1-2

Napisz zaraz! Bardzo wysoki zarobek uboczny — w miejscu. Żadna agencja. Na odpowiedź załączony znaczki 40 gr. „Rekord”, Czystałowa, Alcja 98. 1-3

Sprostowanie

Odnosnie do artykułu zawartego w Nowym Dzienniku Kresowym z dnia 26 września r. b. p. t. „Poracająca do zdrowia siostrę Eugenję Steczkowską czeka nowe pasmo udrożeń, jeśli nasze władze miejskie nie zajmą się unormowaniem dotychczasowych stosunków w szpitalnictwie” o Magistrat m. Grodna po przeprowadzeniu dochodzenia komunikuje co następuje: Stosunek Zarządu Szpitala Miejskiego t. j. p. D-ra Taihejma Aleksandra w odniesieniu do siostry szpitala p. Stocz-kowskiej Eugenji był nie inny jak do wszystkich podległych mu pracowników. Zamach samobójczy p. Stocz-kowskiej przypisywany rzekomo memu jej zwolnieniu z służby przez D-ra Taihejma niema w tym wypadku żadnej podstawy albowiem zwolnienie ze służby personelu szpitalnego, nie leży w kompetencji naczelnego lekarza.

O ile naczelnik lekarz przedstawił p. Stocz-kowską na inny oddział szpitala, czynił to na żądanie ordynatorów, do udzielenia zasłużonego napomnienia siostrze szpitala—lekarz naczelnik ma prawo, albowiem on jest odpowiedzialny za należyte funkcjonowanie szpitala jako całości.

Ed. Stępniewski
Prezydent miasta.

Redukcja robotników a tania kuchnia

Prasa stołeczna i tutejsza donosi nam o niezliczonych redukcjach w fabrykach państwowych i zakładach przemysłowych prywatnych. Wyłania się zatem pytanie—dlaczego ta rewolucja redukcji nie idzie tak szybko i gdzie leży winą? W pierwszym rzędzie winę ponosi społeczeństwo, gdyż kupuje towary zagraniczne, przez co pomaga do wywożenia naszego złota z kraju, a tem samem zmniejsza krajową wytwórczość. W drugim rzędzie ponoszą winę ci, którzy tamują ruch budowlany i rozwój przemysłu domowego, wyrabiającego przedmioty codziennego użytku, sprowadzane dotychczas z zagranicy. W trzecim rzędzie winę ponoszą przedsiębiorcy i kierownicy zakładów, gdyż nie wiedzą oni, nawet w przybliżeniu ile robotnik może produkować.

Traktując zaś robotników w ozambut, równają ich pod jeden strychulec i wyznaczają z góry maximum zarobku dla każdej klasy pracowników, nieświadomie i ze szkodą dla przedsiębiorstwa zmuszają ich do ograniczenia wytwórczości. Głównym celem dobrego przedsiębiorcy i kierownika, powinno być zapewnienie pomyślności każdego z jego pracowników. Największa pomyślność, oznacza nie tylko duże zyski, lecz i weselestronny rozwój każdej gałęzi przedsiębiorstwa.

Największe powodzenie dla każdego pracownika nie polega jedynie na utrzymaniu płacy wyższej od tej jaką otrzymują ludzie tej samej wartości. Największa pomyślność przedsiębiorcy i pracownika winna być celem organizacji przemysłowej, a jednak u nas znaczna część zrzeszeń przemysłowych i robotniczych ma na celu raczej walkę niż pokój; być może, że większość zarówno pierwszych, jak i drugich jest przekonana o niemożliwości ułożenia wzajemnych stosunków w duchu wspólności interesów. Redukcja rzesz robotniczych, tylko wtedy nie nastąpi gwałtownie, o ile każdy przedsiębiorca i robotnik pamięta będzie o następującej formule:

Nauka zamiast empiryzmu. Harmonia zamiast niezgody. Praca zrzeszona zamiast indywidualizmu. Najwyższa sprawność zamiast ograniczenia wydajności.

Jest rzeczą znaną, że główny powód wielkiej liczby pracowników pozostających bez pracy, i ży w tem, że pracownicy ograniczają świadomie swą wytwórczość, opierając się na fałszywym mniemaniu, że rzetelna praca jednostki wyrządza krzywdę ogółowi. Aut. r. notatki „Społeczeństwo głodnym” znając dokładnie psychikę mas robotniczych i niedolę materialną tychże, uderzył słowem drukowaniem w ten odłam społeczeństwa, które powinno przyjąć z pomocą T-wu Dobroczyńności przy tak wzniostem poczynaniu, jak tania kuchnia dla bezrobotnych.

Apel ten zyskał posłuch, czego dowodem notatka w kronice „Nowego Życia” № 70, że urzędnicy i nauczyciele już opodatkowali się na powyższy cel. Dziwi mię to, że czynnik stojący na czele związku robotników, nie chce zrozumieć tej notatki i występuje z protestem przeciwko ludziom o wysekich poglądach humanitaro-społecznych.

Zachowanie powagi w dobre dzisiejszej jest wielkim plusem, gdyż poważny znacznie szybką i prędzej na dzisiejszym rynku ekonomicznym zdobędzie sobie zaufanie, niżli trzpiot.

Ktokolwiek pragnie zdobyć w kimkolwiek zaufanie, musi przede-wszystkiem mieć wiarę w swoje siły i zdolności i tę pewność, że one go nie zawiodą.

Do czego był potrzebny protest? Hummer.

„Czarna kawa” u Maleszy

W niedzielę 11 b. m. odbędzie się w cukierni Maleszy „Czarna Kawa” z tańcami, na rzecz Polskiego Białego Krzyża. Początek o godz. 7-ej wiecz.—koniec o 11-ej. Zamiast opłaty za wejście, pobierany będzie datka na cele P. B. K. po 1 zł. od osoby.

Duże powodzenie, jakie miała pierwsza tego rodzaju impreza, urządzona w ubiegłą niedzielę, każe się spodziewać, że i tym razem, elita towarzyska wyznaczy sobie rendez vous u Maleszy, by w miłym, niewymuszonym nastroju spędzić parę godzin, nie narażając się na nadmierne wydatki.

Morderstwo rabunkowe

Dziś w nocy na chodniku, przed domem w którym zamieszkiwał zamordowany został znany w naszym mieście inż. Józef Kenig.

Morderstwa, jak wskazują poszlaki, dokonano w celach rabunkowych.

Nacząny świadek, niejaka Ostaszewska z Białegostoku, składając meldunek policji opowiada, że idąc z pociągu spostrzegła jak dwóch jakich ludzi wyskoczywszy z bramy domu rzucili się na wchodzącego tam mężczyznę, z których jeden trzymanem w rękę narzędziem zadał napadniętem cios w głowę, po którym ten krzyknął „policja” padł na chodnik.

Nad powalonym pochylili się na pastnik, zadając jeden po drugim cios w głowę, które jak utrzymuje Ostaszewska czyniły wrażenie odgłosów siekanego mięsa.

Dokonawszy mordu napastnicy skryli się w bramie domu, skąd za chwilę wyszedł jakiś młody przyzwolnie ubrany człowiek z pakietem

pod pachą i nie spojrzawszy nawet na leżącego trupa przeszedł koło Ostaszewskiej udając się w stronę stacji.

Właścicielka jednego ze sklepów przy ul. Orzeszkowej stwierdza, że zamknawszy sklep ok. 12 w nocy widziała 3 ludzi spacerujących w pobliżu domu, gdzie mieszkał inż. Kenig. Jeden z nich trzymał w ręku żelazny pręt. Narzędzie to w formie sztaby kaulowego żelaza, długości 3/4 metra znaleziono w bramie domu zbroszone krwią.

Inż. Kenig przyjechał z Białegostoku skąd w walizce przywoził ze sobą większą sumę gotówki, o czym wiedzieli widocznie napastnicy. Bestjalcki sposób w jaki zamordowano ofiarę dowodzi, że zbrodniarze znani byli inż. Kenigowi, chodziło im bowiem o bezwzględne dobiecie ogłuszonej ofiary. Zwłoki ofary straszego mordu przewieziono do kostnicy szpitala miejskiego. Głowa została zupełnie zmasakrowana, mózg zaś wypłynął.

Opieka nad Kresami

Jutro jak komunikowaliśmy odbędzie się zbiórka uliczna na rzecz „Tygodnika Kresowego”. Popołudniu w D. Ż. odbędzie się akademja b-z-

płatna mająca na celu propagandę idei T-wa Opieki nad Kresami.

U W A G A !

Jutro o godz. 8 pp. w gmachu Gimn. Żeńsk. Dominikańska 10, odbędzie się ogólne zebranie rodziców, o czym, z prośbą o najliczniejsze przybycie, zawiadamia Komitet.

P o ż a r

Dziś ok. g. 7-ej rano Straż Ogniowa wezwana została na ul. Liatowskię № 10, gdzie w kuchni mieszki. Mustskryńskiego zajęła się podłoga. Pożar został stłumiony w zarodku.

Okazyjnie sprzedaje się czarna krosy (5 tuz.) wiadomość w Redakcji. 13—

Korepetycji języków łaciny, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych udzielam Krakiewicz Paszkińska 28

Francuskiego języka udziela, kwalifikowana nauczycielka która studiowała język francuski w Paryżu. Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan, 24 k.

W y c i a g
ze spostrzeżeń wojsk. stacyj meteorologicznych
O. K. III.

		Ciśnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s.	T° najwyż. za dobę ubiegłą	T° najniż. za dobę ubiegłą	Stan pogody za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18 } dn. 9. X	758,3	8	—	—	Przeważnie pochmurno
	g. 21 }	754,6	10	+9,4	+1,6	
	g. 7. dn. 10. X.	748,7	17	—	—	
Wilno	g. 18 } dn. 9. X.	758,4	7	—	—	pochmurno i wietrzna
	g. 21 }	753,2	9	+9,0	+1,0	
	g. 7 do. 10. X.	746,6	9	—	—	deszcz koło poł.
Białystok	g. 18 } dn. 9. X.	754,8	1	—	—	Przeważnie pogodnie
	g. 21 }	753,7	1	+11,0	+2,0	
	g. 7 dn. 10. X.	747,3	1	—	—	

Ciśnienie podane jest rzeczywiste—bez redukcji stanu barometru do poziomu morza.

ZAKŁAD FREBŁOWSKI
Heleny MEJERSONOWEJ
przy ul. Napoleońskiej, 14
czynny od g. 9-ej rano do 2-ej pp.
Zapisy w godz. od 11-ej do 1-ej pp.
Zapisy od 4-ej do 5-ej pp. w mieszkaniu prywatnem przy ul. Listowskiego 34.

Skladajcie ofiary na k. O. P. P.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?
CRESOVIA